

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu Ł. S.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora
Generalnego;
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w
dniu 27 czerwca 2025 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

Tomasz Demendecki Elżbieta Karska Tomasz Przesławski

UZASADNIENIE

Ł. S. (dalej: „wnoszący protest”) 16 czerwca 2025 r. (data nadania) wniósł protest przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzonych na dzień 18 maja 2025 r.

W uzasadnieniu sformułował zarzut złamania przez PKW oraz KBW art. 182 § 2 i § 7 Kodeksu wyborczego, powołując się na opublikowaną na stronie internetowej Ruchu [...] wiadomość z poczty elektronicznej, zgodnie z którą „nikt z automatu nie wchodzi do komisji” a „losowania mogą być obserwowane wyłącznie (sic!) przez osoby do tego wyraźnie upoważnione przez pełnomocników komitetów lub sam pełnomocnicy”. Powyższe – zdaniem wnoszącego protest – na wskazywać

na duże prawdopodobieństwo opanowania obwodowych komisji wyborczych przez stronę uprzywilejowaną, czyli rządową.

W dalszej kolejności wnoszący protest wskazał na podejrzenie wprowadzania opinii publicznej w błąd odnośnie bezpieczeństwa aplikacji mObywatel oraz zaświadczeń o prawie do głosowania, powołując się na relacje upublicznione na stronie R[...] wskazujące na istnienie procederu nielegalnego handlu e-dowodami i zaświadczeniami oraz możliwość wykorzystania takich fałszywych dokumentów w trakcie głosowania.

Wnoszący protest wskazał na niskie wymagania stawiane kandydatom na członków komisji oraz brak szkolenia członków komisji z ewentualnych możliwych fałszerstw, a także wyraził wątpliwość co do zachowania tajności głosowania. Dodatkowo wnoszący protest podniósł, że doszło do „nieprawidłowości w danych z frekwencji w obu turach wyborów”, domagając się wyjaśnienia przyczyn „ujemnego wzrostu frekwencji”, a także zarzucił złamanie art. 13 Konstytucji przez Telewizję [...] poprzez odmowę ujawnienia danych osoby, która zdecydowała o wyznaczeniu prowadzącej debatę wyborczą, prawie jednogłośnie odrzuconą przez zgromadzone komitety.

Prokurator Generalny wniósł o pozostawienie protestu wyborczego bez dalszego biegu. Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej nie zajął w określonym terminie stanowiska w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 321 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”), wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Treść zarzutów nie może być dowolna, lecz powinna spełniać kryteria, o których mowa w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Zgodnie z nim, protest może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów

lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Z treści tego przepisu wynika, że osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę do jej zakwestionowania mogą stanowić wyraźnie wskazane przestępstwa oraz delikty wyborcze. Ich wystąpienie musi rzutować na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów i być poparte konkretnymi dowodami, znanymi osobie wnoszącej protest, na których opiera ona swoje zarzuty.

Zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego osoba wnosząca protest wyborczy nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w całym kraju, o których protestujący jedynie słyszał. Postępowanie w sprawie protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób. Przedmiotem zarzutu powinny być więc takie okoliczności (działania lub zaniechania), wskutek których tak rozumiany własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny protestującego doznał naruszenia. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestu wyborczego polega na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, natomiast brak jest podstaw prawnych do prowadzenia przezeń kontroli abstrakcyjne (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19). Protest wyborczy nie jest bowiem instrumentem weryfikowania wszelkich potencjalnych nieprawidłowości związanych z procedurą głosowania i ustalania wyników wyborów, ale środkiem gwarantującym sądową kontrolę naruszeń, które miały miejsce i – w konsekwencji – mogły mieć wpływ na wynik wyborów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lipca 2020 r., I NSW 1198/20).

Stosownie do art. 322 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb.

W ocenie Sądu Najwyższego protest wniesiony w niniejszej sprawie nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, ponieważ podniesione w nim zarzuty nie odpowiadają opisanym wymogom protestu wyborczego. Wnoszący protest sformułował zarzuty, które nie odnosiły się do żadnych konkretnych zdarzeń, w których wnoszący protest brał udział czy których był świadkiem, a stanowiły przytoczenie informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. oraz w zw. z art. 321 § 3 i art. 82 § 1 k.wyb., należało pozostawić protest bez dalszego biegu, o czym Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

JW.

[a.ł]